Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VIII. Warszawa, 15 marca 1927 r. Nr. 6

MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW i KOLEJNICTWU

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.
Cena numeru 25 gr. Członkowie związku otrzymują pismo bezpłatnie.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Anonimów nie uwzględnia się.
Ceny ogłoszeń wedle umowy.



REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Warszawa, Chmielna 9 m. 9
Telefon Nr. 195-28.
Konto czekowe P.K.O. Nr. 3585.

Własne sprawy we własne bierzmy ręce!

PRZED BURZĄ

Pracownicy przemysłu włókienniczego przystąpili do strajku. Stanęły wszystkie fabryki włókiennicze największego ośrodka przemysłu włókienniczego, t. j. Łodzi i okolicy. Z górą 100.000 robotników, majstrów i urzędników fabrycznych zaprzestało pracy i z imponującą solidarnością oraz z podziwu godną powagą i spokojem walczy o poprawę swojej zagrożonej egzystencji.

Po stronie strajkujących robotników opowiedziała się cała demokratyczna opinja publiczna jasno, wyraźnie i otwarcie. Nawet organy najczarniejszej reakcji sprzeciwiają się akcji strajkowej jedynie półgębkiem, nieśmiało i jakby w zawstydzeniu. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, iż płace robocze w Polsce stoją poniżej minimum egzystencji, że nie wystarczają na utrzymanie rodziny robotniczej, czy pracowniczej, że skazują klasę pracującą na głód i nędzę.

W miarę przedłużania się strajku włókienniczego, odzywają się groźne pomruki nadchodzącej burzy. Nietylko włókniarze głodują, nietylko oni domagają się słusznie poprawy bytu. Głodują tysiączne rzesze pracowników innych gałęzi przemysłu, cierpią nędzę kolejarze, pocztowcy i inni pracownicy państwowi. Nie trudno będzie włókniarzom uzyskać pomoc ze strony innych gałęzi pracy. Wszyscy mają słuszne pretensje do podwyżek, wszyscy czekają napróżno od lat na poprawę egzystencji. Wystąpili już z żądaniami pracownicy instytucyj użyteczności publicznej w Łodzi, słychać o tem, że metalowcy przygotowują się do akcji strajkowej.

W masach kolejarskich wre. Kolejarze, doprowadzeni do ostateczności lekceważeniem słusznych swoich postulatów przez Rząd i Sejm, zawiedzeni tylokrotnie w swoich nadziejach, karmieni wyłącznie bezwartościowemi obietnicami, z coraz większym niepokojem śledzą rozwój wypadków. Zaczynają burzyć się przeciwko swoim kierownikom, którzy mimo starań i usiłowań, nie są w stanie dla nich niczego uzyskać.

Mnożą się objawy zdenerwowania. Dają się one odczuć każdemu Związkowi. Tymczasem wyładowują się w sporach wewnętrznych w niezadowoleniu z kierownictwa, które oskarża się bezpodstawnie o bezczynność. Ale masy rychło zrozumieją i zrozumieć muszą, gdzie leży właściwa przyczyna, gdzie spoczywa istotny powód, iż dotąd słuszne ich żądania nie zostały uwzględnione, iż dotąd nie zapobieżono szerzącej się wśród nich nędzy. Masy zrozumieją, iż przyczyna leży w tem, że ich wołanie nie znalazło posłuchu u miarodajnych czynników, że ani Rząd, ani Sejm nie odczuł i nie zrozumiał grozy sytuacji, że zlekceważył ich sprawę, że zbagatelizował ich żądania.

Wówczas gniew i oburzenie głodującej rzeszy wyładuje się w odruchowym proteście. Nie pozostało nam nic innego, jak porzucić pracę, za którą nie możemy zdobyć płacy, zdolnej zaspokoić nasze najżywotniejsze potrzeby.

Wykorzystaliśmy wszystkie drogi i wszystkie środki, któremi dysponowaliśmy i nie pomogło nic. Wzbiera obecnie groźna fala i jeśli na czas nie nastąpi opamiętanie, fala ta porwie nas zapewne z sobą. A wówczas rozpęta się orkan, który zniszczyć może łatwo wielką pracę i wielki trud, włożony w budowanie podstaw naszej egzystencji i niezależności ekonomicznej.

W tej chwili, tak ważnej, obowiązkiem najpierwszym członka organizacji jest skupienie całej uwagi na spójność, zgodę i sprawność organizacyjną. Ciężką winą wobec wspólnej sprawy obarcza się każdy, kto w tym momencie budzi waśnie i spory, kto przyczynia się w czemkolwiek do siania zamętu w szeregach organizacji. Ciężką zbrodnię popełnia ten, kto w chwili obecnej utrudnia pracę kierownictwu i zmusza je do odwracania uwagi od zadań najistotniejszych. Tyle w nas siły, ile zdołamy jej wykrzesać sami z siebie, z własnej solidarności, z własnej sprawności i spoistości organizacyjnej. Niechaj nikt nie wyrzeka później na niepowodzenie sprawy, jeśli obecnie, miast budować, niszczy organizację, miast wzmacniać, rozbija nasze szeregi.

Niewiadomo, co przyniesie przyszłość. Jeżeli jednak nie teraz, to napewno w krótkim czasie przyjdzie nam wytężyć wszystkie siły i całą moc naszą w obronie słusznych praw i postulatów naszych. Dlatego pierwszem naszem zadaniem jest stać czujnie z bronią u nogi na posterunku, abyśmy przez warcholstwo i rozgrywki osobiste, nie zaprzepaścili własnej sprawy.

KWESTJONARJUSZE.

Pomimo nalegań, próśb, listów i przypomnień, dotąd nie nadesłały kwestjonarjuszy następujące Koła: 1) Łódź Kaliska, 2) Tarnów, 3) Inowrocław, 4) Lwów, 5) Stryj, 6) Tarnopol, 7) Dęblin, 8) Kowel, 9 Lublin, 10) Ligota, 11) Szopienice, 12) Żory.

Zarządy tych Kół dają jaskrawy przykład lekceważenia przyjętych na siebie obowiązków. Prezydjum, które stosowało dotąd ograniczenia, bardzo liberalnie i, mimo zagrożeń, świadczeń nie wstrzymywało, będzie obecnie zmuszone świadczenia wstrzymać rzeczywiście i bezwzględnie, aż do czasu nadesłania kwestjonarjuszy.

Zaznaczyć należy, iż brak kwestjonarjuszy z tych kół uniemożliwia Zarządowi pracę. Wszystkie nadesłane kwestjonarjusze są już opracowane i nowa ewidencja mogłaby funkcjonować w dniach najbliższych, gdyby nie opieszałość wymienionych wyżej kół, które tem samem działają wyraźnie na szkodę Związku.

O DODATKI UBOCZNE

W chwili, gdy ustawy „sanacyjne“ uderzyły w pobory pracowników państwowych i przez zahamowanie automatycznego wzrostu mnożnej i procentowe potrącenia z poborów usiłowały kosztem pracowników poprawić finanse państwowe, sanatorowie nie zapomnieli również o dodatkach ubocznych. Także i te dodatki, mimo iż są to przeważnie odszkodowania za poniesione w służbie wydatki, nie ostały się przed panującemi podówczas tendencjami oszczędnościowemi. Rząd koalicyjny z gorliwością, godną lepszej sprawy, poszukiwał skrupulatnie wszelkich pozycyj, na których można było kosztem pracowników cośkolwiek zarobić.

Jeszcze w lipcu r. 1925, gdy rząd Grabskiego przystąpił do redukcji dodatku regulacyjnego i w związku z tem podniósł mnożną o 2 punkty, podwyżki tej nie zastosował do dodatków ubocznych, mimo iż odnośne rozporządzenia postanawiały wyraźnie, że do ich obliczenia stosować należy mnożną ogólnie obowiązującą. Zastosowano „interpretację“ i, wbrew prawu, obliczano dodatki według mnożnej 41.

Godzinowo - kilometrowe maszynistów i konduktorów od dawna stanowiło przedmiot zaciekłych ataków z wielu stron. Rzuciła się na to wynagrodzenie przedewszystkiem Najwyższa Izba Kontroli Państwa i szturmowała Ministerstwo Kolei przez cały rok ustawicznie i konsekwentnie żądaniami obniżenia godzinowo - kilometrowego. Właśnie Najwyższej Izbie Kontroli zawdzięczamy koncept porównania poborów maszynisty z poborami wojewodów i starostów, koncept, który podchwycony przez różnych pseudoznawców w rodzaju p. Michalskich i Nowaczyńskich kolportowany był szeroko po Polsce całej i niezmiernie wiele szkody nam wyrządził.

W M. K. również mieliśmy (i mamy dotąd) więcej wrogów niż przyjaciół. Siedzą tam do dziś ludzie, dla których godzinowo - kilometrowe jest solą w oku, nie pozwala im spać spokojnie i gnębi ich ustawicznie. Stanowisko innych związków, tak ogólnych (Z. Z. K., P. Z. K., Z. Z. P.) jak i fachowych (Z. U.K.) było albo wręcz i otwarcie albo skrycie nieprzychylne.

Nic też dziwnego, iż skoro na fotelu ministerjalnym zasiadł „swój“ minister, członek N. P. R-u, inż. Chądzyński, dobrał się natychmiast przy cichej lub głośnej aprobacie wszystkich innych związków do godzinowo-kilometrowego.

Tym okolicznościom zawdzięczamy naszą zeszłoroczną klęskę.

Rządy pomajowe usiłowały poprawić byt pracowników państwowych. Czyniły to w sposób bezwzględnie niedostateczny i tylko w stosunku do poborów zasadniczych. Dziesięcioprocentowa podwyżka uposażeń, przyznana w listopadzie 1926 r., pominęła pobory uboczne, mimo, iż także i te pobory dewaluowały się w miarę wzrostu drożyzny.

Wszelkie usiłowania z naszej strony, zmierzające do uzyskania podwyżek poborów ubocznych napotykały na stanowczy opór Rządu. Mimo, iż używaliśmy wszelkich dostępnych nam dróg i środków, nie udało się dotąd przeprowadzić żadnych zmian na naszą korzyść. Na przeszkodzie stała z jednej strony wyraźna niechęć M. K., z drugiej zaś strony nieprzejednane i uporczywe stanowisko odmowne ze strony Ministerstwa Skarbu, od którego zgody, niestety, uzależniona, jest każda decyzja, podwyższająca wydatki budżetowe.

W trakcie starań o ogólną poprawę bytu, podjętych w jesieni roku ubiegłego, nie zapomnieliśmy oczywiście także i o dodatkach ubocznych. Były one dla nas przedmiotem żywej i nieustannej troski. Równocześnie z akcją prowadzoną w bloku, prowadziliśmy, bądź na własną rękę, bądź w porozumieniu z zainteresowanemi bliżej związkami, ustawiczną walkę o podniesienie ubocznych zarobków.

W szczególności, w odniesieniu do godzinowo - kilometrowego żądaliśmy zmiany systemu na jedynie sprawiedliwy system godzinowy i domagaliśmy się wydatnego podwyższenia obecnych stawek, które dawno już przestały wystarczać na pokrycie zwiększonych wydatków, spowodowanych właściwościami naszej służby. Pamiętaliśmy również i o pokrzywdzonych najbardziej a posiadających specjalne warunki kategorjach i okręgach i żądaliśmy podwyżek specjalnych dla drużyn przetokowych, dla okolic górskich oraz dla pociągów zdawczych w zagłębiu węglowem dąbrowskiem i krakowskiem.

W chwili, gdy akcja o ogólną i zasadniczą poprawę bytu napotkała na opór zdecydowany, tak ze strony Rządu, jak też i ze strony Sejmu — sprawa dodatków ubocznych stała się bardzo aktualną. Ze strony czynników miarodajnych dawano nam do zrozumienia, iż podwyżka uposażenia zasadniczego tylko dla kolejarzy uzyskać się nie da, gdyż musiałaby z konieczności pociągnąć za sobą podwyżkę uposażenia wszystkich innych pracowników państwowych. Ponieważ zaś budżet kolei był aktywnym w r. 1926 i według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie aktywnym w roku bieżącym, istnieje niewątpliwie możność poprawy bytu kolejarzy, których pobory płacone są nie z ogólnych funduszów skarbowych, lecz z funduszów eksploatacyjnych kolei.

Wszczęliśmy zatem dyskusję w sprawie zwyżki poborów ubocznych rozumiejąc, iż na tej drodze uda nam się uzyskać poprawę bytu dla członków.

Spotkał nas zawód srogi. Ministerstwo zawiadomiło zblokowane związki o swoich „zamierzeniach“ w sprawie podwyżki poborów ubocznych. Zamierzenia te wyglądają więcej niż skromnie i zakrawają na niewczesne żarty z naszych postulatów.

W poprzednim numerze „Maszynisty“ podaliśmy treść pisma M. K. w tej sprawie, oceniając je krytycznie i zapowiadając wniesienie protestu. Istotnie, bez protestu nie sposób było przejść do porządku nad temi zamierzeniami.

Ze względów formalnych chodziło nam o okoliczność pierwszorzędnej wagi. Mianowicie o to, iż M. K. mimo obietnic Ministra znowuż usiłuje decydować bez naszego udziału, znowu nas pomija, znowu informuje nas o tem, co się już stało i odstać się nie może, odsunąć nas od wpływów na swoje zamierzenia.

Ze względów merytorycznych stwierdzić musimy, iż zamierzenia M. K. są stanowczo niewystarczające. Przedewszystkiem są to dopiero zamierzenia. Nie wiadomo, jaki los spotka je w Ministerstwie Skarbu, gdzie ucina się stale głowę wszelkim zdrowym i sprawiedliwym projektom. Następnie, z naszych postulatów ostało się zaledwie kilka: definitywnie załatwiony ryczałt dla dyspozytorów, w wysokości niewystarczającej, podniesienie zarobków ubocznych około 5 procent przez podniesienie mnożnej z 41 na 43 grosze za punkt, podwyższenie kilometrowego w zagłębiu dąbrowsko-krakowskiem do normy obowiązującej w Dyrekcji katowickiej oraz podwyżka diet delegacyjnych. Reszta postulatów, a więc, przedewszystkiem, zasadniczy postulat zmiany systemu na czysto godzinowy, postulat przywrócenia zasad z przed ostatniej zniżki, postulat podwyższenia zarobków na przetoku i w pociągach górskich — wszystko to zostało pominięte milczeniem.

Na „zamierzenia“ Ministerstwa zareagował blok wniesieniem memorjału, którego treść podajemy poniżej. Postulaty nasze zostały w nim uwzględnione w całej pełni. Nawzajem, z naszej strony chętnie i lojalnie poparliśmy żądania innych kategoryj pracowników kolejowych.

Losu sprawy nie sposób przewidzieć. W każdym wypadku nacisk z naszej strony nie ustanie. Dla załatwienia tej sprawy zgodnie z naszemi postulatami, użyjemy wszelkich środków i dołożymy wszelkich starań. Czy jednak starania te odniosą skutek, czy sprawa ta nie będzie musiała być związana z naszą akcją ogólną i podzielić jej losów — orzec dziś nie można. Na stanowczy opór Rządu jeśli się ten opór zjawi, niema innego lekarstwa, prócz walki prowadzonej bezwzględnie, aż do zwycięstwa. Być może, iż niedługo wybije właściwa godzina.

Memorjał bloku w sprawie dodatków ubocznych

Do Ministerstwa Komunikacji.

Pismem z dnia 19.II.1927 Nr. I/3334/2/27 Ministerstwo poinformowało nas o swych zamierzeniach, dotyczących polepszenia należności ubocznych pracowników kolejowych.

Nie wiemy, czy mamy traktować oświadczenie Ministerstwa jako ostatni wyraz jego decyzji w stosunku do postulatów, przedstawianych wielokrotnie przez zblokowane związki, w każdym razie ze zdziwieniem konstatujemy:

1) że Ministerstwo, poruszając sprawę poprawy egzystencji pracowników kolejowych, pominęło w swem piśmie cały szereg zagadnień, którego uregulowanie leży w zakresie Ministerstwa i których należyte załatwienie zmieniłoby na lepsze sytuację pracowników. Wymienimy tu przykładowo: sprawę uregulowania czasu pracy, godzin nadliczbowych, redukcji dni pracy, umundurowania, przeszeregowania i t. d.

2) że Ministerstwo, omawiając sprawę należności dodatkowych, dotknęło tylko kilku rodzajów tych należności — do tego w sposób zupełnie ogólnikowy, nie nadający się za podstawę do dyskusji, pomijając sprawę innych należności ubocznych b. ważnych, jak np. premij warsztatowych, premij za przetaczanie, dodatków funkcyjnych i t. d.

3) że podwyżki należytości dodatkowych, projektowane przez Ministerstwo, są tak nieznaczne, iż nie mogą być traktowane przez nas, jako wyraz realnego dążenia Ministerstwa do popraw warunków bytu pracowników. Wiadomem jest Ministerstwu, iż skutkiem unieruchomienia mnożnej, oraz szeregu zarządzeń Ministerstwa, obniżających wysokość zarówno zasadniczego, jak i ubocznego wynagrodzenia pracowników, ci ostatni od szeregu miesięcy znajdują się w rozpaczliwych warunkach materjalnych — graniczących z nędzą. Dlatego nie mogą oni zadowolić się małemi podwyżkami dodatków ubocznych, zupełnie niewspółmiernemi ze stratami przez nich poniesionemi i w dalszym ciągu muszą domagać się radykalnej pod każdym względem poprawy ich sytuacji.

4) że Ministerstwo informuje nas o swych „zamierzeniach“ w chwili, kiedy wszelkie wyrażenie naszej opinji staje się właściwie bezprzedmiotowem wobec odesłania poszczególnych wniosków Ministerstwa do innych resortów administracyjnych, których opinja wywiera decydujący wpływ na losy tych projektów. Stało się to wbrew przyrzeczeniu Pana Ministra Komunikacji, który na audencji w dniu 4-go lutego b. r. oświadczył delegatom Bloku Komunikacyjnego, że projekty Ministerstwa, zmierzające do uregulowania praw i wynagrodzenia pracowników zostaną uzgodnione przez poszczególne Departamenty z przedstawicielami organizacyj pracowniczych i w formie pisemnej rozesłane do zblokowanych Związków.

Podkreślamy zatem, że stanowiska zajętego przez Ministerstwo nie możemy uznać za wyraz dobrej woli w kierunku uregulowania najżywotniejszych spraw pracowników przy udziale reprezentantów ich organizacyj zawodowych i że tym samym, Ministerstwo nie daje nam możności posługiwania się wszechstronną i szczegółową motywacją dla obrony naszych postulatów. Równocześnie, deklarujemy niniejszem, iż podtrzymujemy nadal w całej rozciągłości postulaty nasze, dotyczące ogólnej poprawy bytu, komunikowane Rządowi niejednokrotnie; nie uchylając się jednak od dyskusji nad sprawą dodatków ubocznych, przystępujemy do przeglądu spraw poruszonych w piśmie Ministerstwa.

1) Zblokowane Związki zasadniczo stoją na stanowisku uruchomienia mnożnej oraz dodatku mieszkaniowego i dostosowania ich do wzrostu drożyzny. W ten sposób zwiększona mnożna powinna posłużyć za podstawę do obliczania należytości ubocznych. Jeżelibyśmy nawet chcieli stanąć na stanowisku Ministerstwa, które odrzuca postulat uruchomienia mnożnej, to i w tym wypadku musielibyśmy przyjść do wniosku, że do dodatków ubocznych powinna być zastosowana większa podwyżka od projektowanej przez Ministerstwo. W myśl stosowanych dotąd zasad obliczania dodatków ubocznych na tych podstawach, co wynagrodzenie zasadnicze, z chwilą zwiększenia uposażenia o 10 proc. powinny również w tej mierze być zwiększone dodatki uboczne. Tymczasem Ministerstwo, dążąc do zastosowania mnożnej do obliczania dodatków w wysokości 43 groszy zamiast 41 groszy, zmierza do podniesienia tych dodatków o niespełna 5 proc.

2) Wśród projektów Ministerstwa nie znajdujemy żadnych wnosków dotyczących rozszerzenia dodatków nocnych na wszystkich pracowników zatrudnionych w porze nocnej. Ostatnio Ministerstwo okólnikiem z dnia 28.I 1927 r. przyznało dodatki nocne niektórym kategorjom, stoimy jednak na tem stanowisku, że dodatki te powinny przysługiwać bezwzględnie wszystkim pracownikom, a więc zarówno pracującym w turnusach, jak i sporadycznie zatrudnianych w porze nocnej, gdyż każda praca stała czy dorywcza w porze nocnej, związana jest z uszczerbkiem dla zdrowia i stratami materjalnemi. Dodatki te powinny być zwiększone i przyznawane poszczególnym kategorjom według zasad bardziej sprawiedliwych, niż dotychczas.

3) Niejednokrotnie występowaliśmy do Ministerstwa w sprawie przyznania dodatku godzinowego dla st. palaczy parowozowni. Starania nasze uzasadnione były faktem, że st. palacze w parowozowniach spełniają cały szereg odpowiedzialnych czynności nadzorczych i znajdują się w identycznem położeniu, co dyspozytorzy parowozowni, a zatem zasady dodatkowego wynagrodzenia powinny być jednakowe dla tych obydwóch kategorji pracowniczych. Na stanowiska st. palaczy w parowozowniach powoływani są zwykle wysłużeni pracownicy i kwalifikacje ich, jak również zwiększona odpowiedzialność, przemawiają za tem, że podobnie jak dyspozytorzy parowozowni, powinni oni otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie. Uważamy, że z chwilą przyznania stałego miesięcznego dodatku dyspozytorom parowozowni, powinni również mieć przyznany stały dodatek do uposażenia.

4) W sprawie godzinowo - kilometrowego złożyliśmy ostatnio obszerny memorjał Ministerstwu Komunikacji Nr. 1627 z dnia 12.XI.26 r., w którym powołując się na uprzednie pisma, przedkładane Ministerstwu, oraz motywując poszczególne żądania, wykazaliśmy, że dotychczasowy system dodatkowego wynagradzania drużyn parowozowych i konduktorskich za czas spędzony w służbie, jest wadliwy i krzywdzi pracowników, tymwięcej, że stawki tego dodatku, zostały znacznie zmniejszone rozporządzeniem M. K. z dnia 3.III 1926 r. Nr. I/4434/2/26. W myśl przytoczonych przez nas argumentów — domagaliśmy się od Ministerstwa uchylenia wspomnianego rozporządzenia oraz wprowadzenia systemu samego godzinowego zamiast dodatku godzinowego i kilometrowego. Tymczasem Ministerstwo we wnioskach swych poczyniło tylko nieznaczne zmiany na korzyść pracowników, pomijając zupełnie konieczność zasadniczej zmiany tego samego systemu wynagradzania, wiążącej się równocześnie z koniecznością znacznego podniesienia stawek godzinowego.

5) Nie porusza Ministerstwo w swem piśmie zupełnie palącej sprawy premji warsztatowych, na konieczność ujednostajnienia których, wskazuje wprost samo życie, gdyż brak jednolitych przepisów, powoduje szereg konfliktów i wpływa na niesprawiedliwy częstokroć podział tych premji między pracowników. Zlikwidowane również powinny być w sposób stanowczy wszelkie tendencje administracji kolejowej w kierunku obniżania tych premji.

6) Do września 1925 r. urzędnicy ekspedycyjni w Warszawie i większych miastach otrzymywali od Wydziału Eksploatacyjnego stałe dodatkowe wynagrodzenie za ich nadprogramową pracę, pozostającą w związku z wyznaczeniem i obliczeniem podatku od przesyłek kolejowych, przyznanego Magistratom większych miast. Czynności, związane z pobo-

rem tego podatku, nie są przewidziane w przepisach ekspedycyjnych, manipulacja zaś związana z jego wymiarem, obciąża pracowników kolejowych. Mimo to, że wsp. dodatkowe wynagrodzenie wypłacone było nawet nie kosztem kolei, lecz na ten cel potrącony był pewien procent należności przysługującej magistratom, wypłata dodatku została we wrześniu 1925 roku wstrzymana. Opisane czynności pełnią dalej pracownicy ekspedycyjni, zatem dodatkowe wynagrodzenie powinno im być przywrócone.

7) Nie załatwia również w swem piśmie Ministerstwo sprawy ryczałtów miesięcznych, którą poruszaliśmy niedawno w piśmie do Ministerstwa. W piśmie naszem wskazywaliśmy konieczność usunięcia różnic w wysokości stawek miesięcznych ryczałtów, postanowionych w poszczególnych Dyrekcjach oraz konieczność zastosowania obowiązującej nomenklatury w przepisach normujących sprawę ryczałtów. Oprócz tego domagaliśmy się podwyższenia wysokości ryczałtów miesięcznych, przedstawiając konkretny, umotywowany projekt ustalenia wysokości tych stawek. Stanowisko nasze w tej sprawie w dalszym ciągu podtrzymujemy.

8) Nie znajdujemy wzmianki w piśmie Ministerstwa o sumach ryczałtowych, które powinny być wypłacane poszczególnym kategorjom pracowników, zmuszonych do nabywania materjałów kancelaryjnych, zapałek i tym podobnych przedmiotów dla użytku służbowego. Postulat ten ostatnio poruszaliśmy w piśmie z dn. 16.II.27 r. Nr. II/283/27 w związku z tem, że Dyrekcje kolejowe mimo licznych naszych interwencyj nie wydają wspomnianych przyborów zainteresowanym pracownikom. Nie załatwia również Ministerstwo podnoszonego przez nas kilka razy postulatu przyznania pewnych sum kasjerom dla wyrównania manc kasowych.

9) Nie mamy możności wyrażenia swej opinji w sprawie stanowiska Ministerstwa odnośnie uregulowania diet krajowych i zagranicznych, gdyż Ministerstwo w piśmie swem z dnia 19.II.27 r. wspomina o nich zupełnie ogólnikowo.

Powołując się na uwagi umieszczone na wstępie i zastrzegając sobie głos w sprawie ostatecznej decyzji Ministerstwa, dotyczącej uregulowania warunków bytu pracowników kolejowych, ograniczyć się narazie musimy do stwierdzenia, że w dalszym ciągu podtrzymujemy kategorycznie swe postulaty w sprawie dodatków ubocznych. Mianowicie domagamy się:

a) zwiększenia wszystkich dodatków ubocznych conajmniej o 10 proc., co nie przesądza podtrzymywanego przez nas nadal postulatu uruchomienia mnożnej.

b) rozszerzenia dodatków nocnych na wszystkich pracowników, zatrudnionych stale, bądź dorywczo w porze nocnej i podniesienia wysokości tych dodatków, jak również sprawiedliwego ich wymiaru.

c) przyznania dodatkowego wynagrodzenia starszym palaczom parowozowni narówni z dyspozytorami parowozowni.

d) zmiany systemu dodatkowego wynagradzania drużyn parowozowych i konduktorskich i znacznego podniesienia odnośnych stawek.

e) ujednostajnienie premij warsztatowych i ukrócenia wszelkich tendencyj, zmierzających do obniżenia premij.

f) przywrócenia pracownikom ekspedycyjnym wynagrodzenia za czynności, związane z poborem podatku miejskiego.

g) uregulowania sprawy ryczałtów miesięcznych za wyjazdy służbowe i podniesienia stawek w myśl projektu, przedłożonego Ministerstwu.

h) zastąpienia premji za przetaczanie stałemi ryczałtami miesięcznemi, oraz sprawiedliwego rozdziału tych premji.

i) sprawiedliwego obdzielania wszystkich pracowników kolejowych umundurowaniem w myśl zasad, wielokrotnie wysuwanych przez nas wobec Ministerstwa.

j) należytego wymiaru i stosowania słusznych zasad w wypadkach przyznawania dodatków funkcyjnych.

k) przyznania określonych sum na zakup materjałów kancelaryjnych, oraz na wyrównanie strat poniesionych z tytułu manc kasowych.

l) uzgadniania z przedstawicielami organizacji pracowników wszelkich projektów, dotyczących praw i wynagrodzenia pracowników kolei państwowych.

Zjazd korespondentów „Techniki Parowozowej"

Stosownie do zapowiedzi w poprzednim numerze „Maszynisty", odbył się w dniu 6 marca b. r. w Warszawie w lokalu Z. Z. M. Chmielna 9, Zjazd Korespondentów Techniki Parowozowej. W Zjeździe wzięło udział około 25 osób, w czem 17 maszynistów instruktorów i innych, przeważnie starszych kolegów, interesujących się zagadnieniami dokształcenia zawodowego, przybyłych ze wszystkich stron kraju. Rzeczowa dyskusja, stojąca na wysokim poziomie, doprowadziła do zupełnego uzgodnienia zamierzeń Redakcji Techniki Parowozowej z wyrażonemi na Zjeździe potrzebami maszynistów.

Sprawozdanie ze Zjazdu, wobec braku miejsca w numerze bieżącym, zamieścimy w jednym z numerów najbliższych.

Dodatki służbowe dla dyspozytorów

W rezultacie dłuższych starań i zabiegów załatwioną została wreszcie sprawa wynagrodzeń dla dyspozytorów parowozowni. Sprawie tej, która stała się aktualną przed rokiem, z chwilą wprowadzenia obniżki godzinowo - kilometrowego, poświęcił nasz Związek dużo uwagi i niemało trudów. Tak Prezydjum Związku, jak też i reprezentant dyspozytorów parowozowni w Zarządzie Głównym Z. Z. M. kol. Lisowski, zabiegali wielokrotnie o ostateczne uregulowanie tej sprawy, która skomplikowała się zwłaszcza wskutek tego, iż tak w M. K., jak też i w poszczególnych D.K.P. panowała zasadnicza rozbieżność zdań w sprawie interpretacji dotychczasowego stanu prawnego w tej kwestji. Załatwienie tej sprawy w formie przyznania ryczałtu miesięcznego, aczkolwiek tylko w części uwzględnia postulaty dyspozytorów i nie może być uznane za spełnienie ich słusznych żądań — przyczyni się niewątpliwie do uporządkowania panującego w tym względzie chaosu.

Poniżej podajemy treść rozporządzenia M. K. Nr. I/4520/2/27 dotyczącego tej kwestji:

Do

Wszystkich D. K. P.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 lutego 1927 r., uchwaliła co następuje. Na mocy art. 10-go ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. Ust. R. P. Nr. 116 poz. 924) uchwala co następuje:

Par. 1.

Dyspozytorom parowozowni przyznaje się z uwagi na szczególne właściwości ich służby specjalny dodatek do uposażenia w kwotach po 50 zł. miesięcznie.

W razie urlopu, choroby lub chwilowego zajęcia na innem stanowisku, pozostawia się ten dodatek na przeciąg 3 dni, licząc od dnia przerwy w wykonywaniu czynności dyspozytora, poczem wstrzymuje się dalszą wypłatę dodatku a odpowiednia kwota przypada zastępcy, o ile tenże nie pobiera już takiego dodatku.

Par. 2.

Dyspozytorzy parowozowni zatrudnieni na obszarze W. M. Gdańska, otrzymują powyższy dodatek w guldenach gdańskich według stosunku 1 zł. = 1 gld. gd.

Par. 3.

Dodatki powyższe wypłaca się co miesiąc.

Par. 4.

Uchwała niniejsza obowiązuje od dnia 1 lutego 1926 r.

Z dodatku przypadającego za czas od 1 lutego 1926 r. należy potrącać wypłacane za ten czas dodatki godzinowe.

Równocześnie należy wstrzymać dalszą wypłatę dodatku godzinowego wymienionym pracownikom.

Stan Majątkowy
Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce
w dniu 31 XII 1926 r.

Aktywa.			Passywa.		
Rachunek Kasy	7579.06		Rachunek Funduszu Rezerwowego	70162.44	
„ Conta czekowego	39923.39		„ „ Pośmiertnego	115829.27	
„ Banków	625.—		„ „ Domu Własnego	149620.14	
„ Oblig. Pożycz. Kolej	117.36		„ Wkładek Organizacyjnych	113052.56	
„ Nieruchomości	607799.38		„ Procentów	9429.25	
„ Ruchomości	24414.53		„ Wierzycieli	79207.63	
„ Pożycz. Kołom i Okr.	13385.—		„ Długów Hipotecznych	107269.70	
„ Dłużników	2008.74	695852.46	„ Funduszu Odpraw. Emer.	51281.47	695852.46
		695852.46			695852.46

1) Rachunek Kasy

Pozostałość na 1. I. 1926 r.	7493.76		Wypłacono w 1926 r.	560162.34	
Wpłynęło w 1926 r.	560247.64	567741.40	Pozostałość na 1.I-1927 r.	7579.06	567741.40
		567741.40			567741,40

2) Rachunek Conta Czekowego

Pozostałość na 1. I. 1926 r.	67137.49		Podniesiono w 1926 r.	486448.—	
Wpłynęło w 1926 r.	459233.90	526371.39	Pozostałość na 1.I-1927 r.	39923.39	526371.39
		526371.39			526371.39

3) Rachunek Banków

Pozostałość na 1. I. 1926 r.	105000.—		Podniesiono w 1926 r.	10700.—	
Wpłynęło w 1926 r.	2625.—	107625.—	Pozostałość na 1.I-1927 r.	625.—	107625.—
		107625.—			107625.—

4) Rachunek Nieruchomości

Plac przy ul. Al. Jerozolimsk. 123	129563.58		Pozostałość na 1.I- 1827 r..		607799.38
Za nabytą posesję przy ul. Chmieln. 9	478235.80	607799.38			
		607799.38			607799.38

5) Rachunek funduszu Rezerwowego

Pozostałości na 1. I. 1926 r.		70162.44	Pozostałość na 1.I-1926 r.	25782.46	
			Wpłynęło w 1926 r.	44379.98	70162.44
		70162.44			70162.44

6) Rachunek funduszu Pośmiertnego

Wypłacono w 1926 r.	45362.06		Pozostałość na 1.I-1926 r.	91968.15	
Przeniesiono na r/k. Odpr. Emeryt.	51281.47		Wpłynęło w 1926 r.	120504.65	212472.80
Pozostałość na 1. I. 1927 r.	115829.27	212472.80			
		212472.88			212472.80

7) Rachunek funduszu Domu Własnego

Pozostałość na 1. I. 1927 r.	149620.14	149620.14	Pozostałość na 1.I-1926 r.	74965.40	
			Wpłynęło ze składek w 1926 r.	44381.96	
			Przeniesiono czysty zysk z r/ku. Dochody Utrzymania Nieruchomości	30272.78	149620.14
		149620.14			149620.14

8) Rachunek Wkładek Organizacyjnych

Przeniesiono z r/ku. Procentów	46776.83		Pozostałość na 1.I-1926 r.	107175.50	
„ „ Koszt. Ogóln.	119582.94		Wpłynęło w 1926 r.	223276.17	330451.67
„ „ Obrony prawn.	20797.06				
„ „ Zasiłk. bezzwr.	13447.60				
„ „ Zapom. chorym	16735.—				
Zwrócone wkładki emerytom	59.68	217399.11			
Pozostałość na 1. I. 1927 r.		113052.56			
		330451.67			330451.67

9) Rachunek Kosztów Ogólnych

Odszkodowania i diety	31181.25		Za otrzymane %%	6915.16	
Pensje	21517.36		Zwrot za przybory kancel.	61.05	6976.21
Koszty Zjazdów i Konferencji	21959.53		Przen. na r/k wkładek organiz.	119582.94	126559.15
Wydawnictwo „Maszynisty“	17280.05				
Komorne, światło, opał i telefon	7171.23				
„ na Sto-Krzyskiej № 25	7784.48				
Druki i przybory kancelaryjne	6551.48				
Amortyzacja Ruchomości	2712.72				
Za wypłacone % %	847.35				
Pogrzeb ś. p. Michała Kuczkowskiego	1710.—				
Centr. Kom. Porozum. Wkładki, i Koszty wiecu	1884.—				
Znaczki pocztowe	783.75				
Różne wydatki	5175.95	126559.15			
		126559.15			126559.15

10) Rachunek Utrzymania Nieruchomości

Podatki	17629.94		Za dzierż. placu przy ul. Al. Jeroz. 123.	4800.—	
Procenty od Długów Hipotecznych	10135.81		Za komorn. z lok. przy ul. Chmiel. 9.	63525.97	68325.97
Za dzierżawę 11/96 cz. nieruch.	1200.—				
Podatki od Nieruch. Al. Jeroz. 123	581.76				
Remont domu przy ul. Chmielnej 9	946.75				
Pensje administracji i służby.	3000.—				
Za wodę	2263.13				
Wywóz śmieci	304.—				
Kasa Chorych	150.—				
Materjały piśmienne	8.50				
Różne wydatki	1833.30	38053.19			
Przeniesionio na r/k Funduszu Domu własnego		30272.78			
		68325.97			68325.97

11) Rachunek Procentów Zarz. Okr. i Kół. M.

Wypłacono w. 1926 r.	44376.77		Zaległe %% za 1925 r.	6879.19	
Pozostało do zapłacenia za 1926 r.	9429.25	5380602	Należne %% za 1926 r.	46926.83	53806.02
		5380602			53806.02

Co się dzieje z emeryturą dla etatowych?

Wielokrotnie informowaliśmy naszych czytelników o losach nowych przepisów emerytalnych dla etatowych pracowników kolejowych.

Wydanie Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o emeryturze dla nieetatowych, wytworzyło w kolejnictwie stan absurdalny. Pracownicy nieetatowi posiadają w wielu względach prawa nierównie większe, aniżeli etatowi. Tak jak ze sprawą ulgowego liczenia lat służby parowozowej i konduktorskiej, gdyż nieetatowi posiadają prawo liczenia każdego roku za 18 miesięcy a etatowi prawo do zaliczenia dopiero 11-tego roku za 14 miesięcy, tak jest ze sprawą ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, gdyż nieetatowi posiadają nierównie lepsze i większe świadczenia za nieszczęśliwy wypadek, aniżeli etatowi.

Wytwarza to dziwne i niesamowite wprost stosunki. Dziś mianowanie nieetatowego pracownika na etat połączone jest odnośnie do emerytury nie z poprawą, ale z wybitnem pogorszeniem stanowiska. Nadanie etatu krzywdzi pracownika, odbiera mu jego uprawnienia, staje się dla niego właściwie degradacją.

Należy z lojalnością stwierdzić, iż Ministerstwo Komunikacji zrozumiało, iż stan taki nie da się żadną miarą utrzymać. Dlatego wypracowało projekt zmiany obecnie obowiązujących przepisów emerytalnych dla etatowych.

Zmiana ta polegać ma w pierwszym rzędzie na tem, iż kolejarze mają być wyłączeni z pod mocy obowiązującej ogólnej ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923, mają natomiast otrzymać

odrębne, tylko dla nich przeznaczone przepisy emerytalne. Projekt ten zgodny zresztą z postanowieniami Rozporządzenia Prez. Rzplitej o utworzeniu przedsiębiorstwa P. K. P. należy powitać z pełnem uznaniem.

Ogólna ustawa emerytalna, podciągająca pod jednakowe przepisy wszystkich pracowników państwowych musi kolejarzy krzywdzić, gdyż nie jest w stanie uwzględnić specjalnych właściwości służby w tem przedsiębiorstwie państwowem, zwłaszcza, jeżeli idzie o zaliczanie czasu służby i o ubezpieczenie od nieszczęśliwego wypadku. Pozatem łączność z wszystkimi pracownikami państwowymi krępuje kolejarzy i uniemożliwia wszelkie dążenia do poprawy warunków.

Inne zmiany dotyczyć mają samych postanowień ustawy emerytalnej i znowu przyznać należy, iż naogół idą one po linji interesów pracowniczych i stanowią oczywistą poprawę istniejącego stanu rzeczy.

Począwszy od stylizacji i układu, który jest poprawniejszy i bardziej przejrzysty, niż układ ustawy z dnia 11-go grudnia 1923 roku, a kończąc na wymiarze zaopatrzeń, pensyj wdowich i sierocych, tudzież na zasadach ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków — projekt M. K. zawiera szereg postanowień korzystnych, które powitać należy z uznaniem. Oczywiście nie wszystko jest w niem doskonałe i nie spełnia on wszystkich naszych postulatów w 100 procentach. Jednak, naogół biorąc, należy projekt ten uznać za korzystny dla pracowników. W szczególności stary nasz postulat o „roku za półtora“ został w nim uwzględniony w całej rozciągłości, tak w stosunku do służby polskiej, za którą przyznaje wszystkim maszynistom prawo do liczenia **każdego** roku za 18 miesięcy, jak też i w stosunku do służby w b. państwie austrjackiem, gdyż nakazuje uwzględniać nabyte prawa maszynistów, którzy służyli na kolejach b. państwa austrjackiego.

Trudno się jednak doczekać wprowadzenia w życie tego projektu. Powodem odwlekania tej sprawy jest

STANOWCZY OPÓR MINISTERSTWA SKARBU.

Ministerstwo to, a raczej Szan. PP. Referenci z wydziału emerytur wykombinowali sobie, że kolejarzom nie trzeba osobnej ustawy emerytalnej i w tym uporze trwają od sześciu miesięcy. Nie chcą się również zgodzić na jakiekolwiek podwyżki emerytur i na najdrobniejszą nawet poprawkę przepisów emerytalnych.

W niezmiernej i niczem nie usprawiedliwionej zachłanności—w każdej ustawie i w każdem rozporządzeniu przyznali sobie tak duże kompetencje, iż dosłownie ani grosza nie wolno nikomu wypłacić bez ich zgody. Całe sterty i cetnary spraw zalegają w Ministerstwie Skarbu i to jest powodem przewlekania spraw emerytalnych. Decyzje Ministerstwa Skarbu zapadają pod kątem widzenia fiskalnym. Odmawia się każdemu i wszystkiego, byle mniej pieniędzy płacić. Prowadzi to do ustawicznego gwałcenia ustaw i powoduje, że Skarb przegrywa 90 proc. spraw, skierowanych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Pracownicy państwowi nie umieją jednak należycie wyzyskać tego środka, stojącego do ich dyspozycji. Stąd przez nieświadomość lub przez przekroczenie zawiłych przepisów prawa, wiele krzywd, wyrządzonych przez fiskalne zapędy M. S. uchodzi bezkarnie, wiele słusznych pretensyj przepada.

Tych atrybucyj M. S. nie chce z rąk wypuścić, dlatego wbrew słuszności, mimo, iż każdy uznać musi konieczność usunięcia absurdalnego stanu rzeczy w kolejnictwie — nie sposób przekonać Ministerstwa Skarbu.

Dziwić się jednak wypada p. Ministrowi Komunikacji, iż nie chce, czy nie umie złamać tego, niczem nie usprawiedliwionego oporu. Chyba przy dobrej woli i należytym nacisku z jego strony, udałoby mu się przekonać, jeśli nie p. Ministra Skarbu, to Radę Ministrów, że nie wolno nikomu utrudniać pracy w jego resorcie i przez niezrozumiały upór i zachłanność, przedłużać niemożliwego do utrzymania stanu rzeczy.

Spodziewamy się zatem energicznych i stanowczych kroków ze strony p. Ministra Komunikacji, gdyż dotychczasową bezsilność jego wobec zakusów i uporu ze strony Ministerstwa Skarbu, zaczyna być naprawdę kompromitującą!

NADESŁANE

Z Zarządu koła miejscowego w Sosnowcu otrzymaliśmy list treści następującej:

Wobec użycia nieścisłego określenia Zarządu Głównego w okólniku swym z dn. 26 lutego r. b. za L. 773 org. w sprawie kolportowania fałszywych wiadomości, uwłaczających członkom Zarządu przez poszczególne Koła Małopolski i południowej części b. zaboru rosyjskiego, określenia, które Koło Sosnowiec stawia w fałszywem świetle, jako najdalej wysuniętego na południe, niżej podpisani w imieniu 186 członków Koła czują się w obowiązku zakomunikować, że z aferą tą nie mają nic wspólnego. Prosząc o umieszczenie powyższego na łamach „Maszynisty“, Zarząd koła na tej drodze wyraża jednocześnie swoje największe oburzenie i pogardę tym jednostkom, które w celach osobistych podkopują autorytet Z. Z. M. Zarząd koła, proponując postawienie insynuatorów pod pręgierz publiczny i wykluczenie z organizacji, wyraża zarazem swoje najgłębsze współczucie członkom Centrali, oraz życzenia spokojnej i niemniej intensywnej pracy w kierunku wzmocnienia organizacji w walce o lepsze jutro.

Podpisano:

Prezes Koła — St. Stawski, sekretarz — M. Serbian. Skarbnik — Stodołkiewicz, zast.: W. Czech, A. Pawelski.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

ALEKSANDRÓW.

Zebranie Koła. W dniu 9 II. b. r., odbyło się tutaj zebranie członków miejscowego koła z racji przyjazdu prezesa Okręgowego—kol. Leszczyńskiego. Przewodnictwo zebrania objął kol. Modliński, sekretarzem wybrano kol. Baceraka. Kol. Leszczyński w obszernem przemówieniu zaznajomił zebranych z toczącą się obecnie walką Bloku Zw. Komun. z nieprzejednanym Rządem, ze staraniami, jakie poczynił Zarząd główny, aby przywrócić etaty zdegradowanym pracownikom służby parowozowej oraz szczegółowo omówił projekt kasy odpraw Emerytalnych.

GNIEZNO.

Zebranie Koła. W dniu 31 I. b. r., odbyło się zebranie członków miejscowego koła w obecności zaproszonych gości oraz członków — Prezydjum i Zarządu Okręgow. Prezydjum Związku reprezentował kol. Siadak z ramienia Zarz. Okręgow. był obecny — kol. Klewenhagen i kol. Bąk. Obszerny referat, o zamierzeniach na przyszłość i dotychczasowej pracy Zarządu Głównego, wygłoszony przez kol. Siadaka, wywarł na zebranych nadzwyczaj dodatnie wrażenie, co ujawniło się w licznych przemówieniach zebranych, którzy stwierdzali że Prezydjum Związku stoi na wysokości swego zadania i nie omija żadnej sposobności, aby wszystkie potrzeby zrzeszonych jaknajpomyślniej zrealizować, a wszelkie niedomagania usunąć. Wśród postulatów zebranych wybija się na plan pierwszy: sprawa założenia banku maszynistów, dzięki czemu Związek zająłby poważne miejsce w świecie finansowym, miałby możność oddziaływania na rynek, a członkom ze wszech miar przynosiłby pożytek w racjonalnem zabezpieczeniu oszczędności. Zebrani żywią niepłonną nadzieję, że przyszły Walny Zjazd gorąco zajmie się sprawą założenia banku maszynistów i w niedalekiej może przyszłości będziemy mogli się poszczycić powstaniem takiego banku.

KATOWICE.

Skład Zarządu Koła. Na dorocznem Zebraniu Koła, odbytem w dniu 7 stycznia b. r., wybrano Zarząd w następującym składzie: przew. Koła —kol. Sobczak Stan., zast. Kolon Józef, sekretarz — kol. Bartuś Józef, skarbnik — kol. Lapczyński Michał, Kom. Rew. — Janus Edmund, Swaćba Augustyn, Kośmider Jan, chorążowie — kol. Sosna Wilhelm, Dworaczek Walenty, Ochman Jan; kom. humanitarna — kol. Prause Augustyn, Brzozoń Paweł, Giemsa Maksymiljan.

MACZKI.

Zebranie Koła. Dnia 7 marca b. r. odbyło się doroczne Zebranie Koła, na którem, po omówieniu szeregu lokalnych spraw i projektu Kasy Odpraw Emerytalnych, wybrano nowy Zarząd Koła: Przewodniczącym Koła — kol. Zientalę Marcelego, sekretarzem — kol. Trzmiela Jana, skarbnikiem — kol. Szramka Ferdynanda, Zebrani składają podziękowanie Zarządowi Głównemu za podjęcie wydawania „Techniki Parowozowej" i powierzenie redakcji p. inż. St. Kruszewskiemu, znanemu powszechnie wśród kolegów, jako wybitny znawca techniki kolejowej.

OSTROŁĘKA.

Zebranie Koła. W dniu 19. II. b. r. odbyło się zebranie członków miejscowego koła, na którem byli obecni: z Prezydjum Związku Wiceprezes, kol. Borkowski i z Zarządu Okręgowego prezes, kol. Leszczyński. Przewodnictwo zebrania objął kol. Hofman, a pióro sekretarza dzierżył kol. Chrzanowski.

Po przedstawieniu przez kol. Borkowskiego projektu Kasy Odpraw Emeryt. wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: kol. Hofman, Sarnowski, Kozajewski, Czerwiński, Mierzejewski, Dąbrowski i Dziubin. Zgromadzeni przyjmują do wiadomości projekt K. O. E., a zgadzają się wprowadzić go w życie, po dokonaniu zmian, które uchwali VIII Walny Zjazd. Z akcją Bloku Zw. kom. zapoznał kol. Borkowski zgromadzonych, zaznaczając, że wysiłki Bloku są paraliżowane narazie przez zdecydowaną odmowę Rządu, który twierdzi iż płac, zgodnie z budżetem, nie może podwyższyć. Najbliższe dni wykażą jednak, że nieprzejednane stanowisko rządu da się usunąć dzięki zwartej i solidarnej postawie członków, którzy nie przestaną domagać się usprawiedliwionej poprawy bytu — o czem przemawiał kol. Leszczyński.

Rozpatrywano nader żywotną i krzywdzącą ogół kolegów sprawę przesmarów. Postanowiono energicznie interwenjować u miejscowych władz kolejowych w sprawie przetokowego i postawienia trójkąta lub tarczy obrotowej na stacji Chorzela.

Nadmienić należy, iż Koło Ostrołęka rozwija się nader pomyślnie, a to dzięki inicjatywie kol. Hofmana, który jest duszą całego Koła. Założono kółko kulturalno-oświatowe, kasę samopomocy, teatr, tak, że życie towarzyskie i związkowe wre w całej pełni; pozatem, Ostrołęka otrzymuje coraz lepsze parowozy, a skutkiem tego koledzy mają coraz lepsze warunki w pracy zawodowej.

RZESZÓW.

Zebranie Koła. Na dorocznem zebraniu, odbytem w dniu 23. II. b. r., wybrano Zarząd koła miejscowego w składzie następującym: Przew. koła — kol. Szajna Juljan, zast. kol. Gnat Wojciech, sekretarz, kol. Borek Władysław, skarbnik — kol. Pałac Jan, członkowie zarządu — kol. Kuzniar Andrzej, Suss Stefan, Kiernicki Karol, Smorol Andrzej, Czyż Franciszek, Plinta Juljan, Sadłowski Jan, Zdebnik Adam, Lenhard Ludwik, Kom. Rew. — Suss Stefan, Smorol Andrzej. Do kasy zapomogowej wybrano — kol. Chrzana Stanisława, do kasy pośmiertnej — kol. Szymańczyka Jana, delegatami do turnusów — kol. Lenharda Ludwika, Głowackiego Feliksa i Wiśniewskiego Józefa.

SZCZAKOWA.

Zebranie Koła. W dniu 23 II. b. r. odbyło się doroczne zebranie koła miejscowego. Zebranie zagaił kol. Starczyk, przewodniczący koła, witając przybyłych członków Zarządu okręgowego — kol. Spyta i Kowalczyka. Po sprawozdaniu Zarządu koła wywiązała się dyskusja, w której rozstrzygnięto szereg spraw organizacyjnych, poczem przystąpiono do wyborów nowego Zarządu.

Komisja skrutacyjna w osobach: kol. Godlewskiego i Lisa obwieściła zebranym wynik wyborów: przewodnicz. koła — kol. Kozakiewicz Feliks, zast. — kol. Pawelec Michał, sekretarz — kol. Werys Teodor, (powtórnie), skarbnik — kol. Szellner Rudolf; komisja rewizyjna — kol. Bobrowski Leon (powtórnie) i kol. Jurgas Walenty.

W wolnych wnioskach wyświetlał kol. Spyt sprawy — godzinowego, umundurowania, premji oraz roku za półtora, poczem kol. Starczyk złożył podziękowanie członkom Zarządu okr. za cenne informacje, a zebranym za spokojny i poważny nastrój, jaki cechował zebranie.

SZOPIENICE.

Walne Zebranie Koła. Na Walnem Zebraniu Koła, które odbyło się w dn. 11.I. r. b., wybrano Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący Koła: kol. Błaszczyk Wincenty, sekretarz: kol. Pilawa Wincenty, zast. sekr.: kol. Winkowski, skarbnik: kol. Berg Wilhelm.

KRONIKA

ZJAZD OKRĘGOWY.

Dnia 27 III. b. r. w lokalu Z. Z. M. (Chmielna 9 m. 9) odbędzie się Zjazd okręgowy Okręgu Warszawskiego. Początek obrad o godzinie 9-ej rano. Ze względu na ważność spraw umieszczonych na porządku obrad — obowiązkowe przybycie wszystkich kol, przewodniczących Kół.

Zarząd Okręgowy.

SPROSTOWANIE.

W sprawozdaniu ze zjazdu Okręgowego we Lwowie (Nr. 4 „Maszynisty" z r. b.) zamiast kol. Szöffermacker i kol. Weber, winno być kol. Schäffernacker i kol. Heber.

ZAMIANY.

Maszynista 1 kl. A. P. z parowozowni Tczew D. K. P. Gdańsk zamieni się z kolegą na takież stanowisko w jakiejbądź parowozowni D. K. P. Radom lub Warszawa. Mieszkanie skarbowe. Zgłoszenia uprasza się kierować do Zarządu koła miejscowego w Tczewie.

Maszynista II klasy z parowozowni Mysłowice (Górny Śląsk) zamieni się na równorzędne stanowisko z kolegą z jakiejkolwiek parowozowni D. K. P. Poznań lub Gdańsk. Zgłoszenia — Ogaza Wilhelm, Mysłowice (Górny Śląsk), ul. Mikołowska Nr. 30.

Wydawca: **Zaw. Zw. Maszyn. Kolej.** Red. odpow.: **Henryk Sommerfeldt.**

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15.